

## „Bajka nowa prostokątna i kwadratowa”- Danuta Wawiłow

Za górami i za lasami, tam gdzie rzeki płyną miodowe,  
Było sobie kiedyś królestwo bardzo piękne i kwadratowe.  
Kwadratowe stały tam chatki, kwadratowe kwitły tam kwiatki,  
Kwadratowe latały ważki, kwadratowe śpiewały ptaszki.  
Kwadratowy był sobie zamek, cztery wieże i most zwodzony,  
Kwadratowe ogromne wrota, kwadratowe złote balkony.  
W kwadratowej złotej koronie król zasiadał w sali na tronie,  
W kwadratową drapał się głowę i do ludu wygłaszał mowę:  
„Posłuchajcie, moi kochani! Coś tu nudno jest niesłuchanie.  
Życie mamy nazbyt spokojne! Wypowiedzmy sąsiadom wojnę”.

Nieopodal, za siódmą rzeką, stała góra, a na tej górze  
Było sobie drugie królestwo, prostokątne i niezbyt duże.  
Prostokątne stały tam chatki, prostokątne kwitły tam kwiatki,  
Prostokątne latały ważki, prostokątne śpiewały ptaszki.  
Prostokątny był również pałac, cztery wieże i most zwodzony,  
Prostokątne ogromne wrota, prostokątne złote balkony.  
W prostokątnej złotej koronie król zasiadał na złotym tronie,  
W prostokątną drapał się głowę i do ludu wygłaszał mowę:  
„Posłuchajcie, drodzy poddani. Coś tu nudno jest niesłuchanie.  
Życie mamy nazbyt spokojne, więc wypowiem sąsiadom wojnę!”  
Zatrąbiły trąby bojowe, pędzi wojsko już kwadratowe,  
Żeby w bitwie wielkiej się zmierzyć z prostokątną armią rycerzy.  
I krzyknęły obie królowe: „Ej, puknijcie się lepiej w głowę!  
Dosyć tego! Skończcie tę wojnę! My lubimy życie spokojne!”  
A królowie się zawstydzili i natychmiast się pogodzili,  
Wyprawili ucztę wspaniałą i bawili się przez noc całą.  
Kwadratowa armia rycerzy z prostokątnych jadła talerzy  
I w ogóle było bombowo prostokątnie i kwadratowo!